

GŁOS NARODU

NR. 130. — ROK XXXVII.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i Drukarnia Kraków, ulica św. Krzyża L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW 401.099.

WTOREK
20. MAJA 1930.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie:		Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa udowos	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
	z odnośnikiem	bez odnośnika				
Miesięcznie	6*20 zł.	5*70 zł.	6*20 zł.	9*50 zł.	5*70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 190. ADMINISTRACJA Nr. 3344. DRUKARNIA Nr. 3344 i 4406. ODDZIAŁ WE LWOWIE GRODECKA 2 B. TEL. 4878.

Traktat polsko-niem. bez wartości wobec nowych cel. Mussolini zapowiada zrealizowanie programu morskiego

GŁOS WIEDENSKIEGO DZIENNIKA O TRAKTACIE HANDL. POLSKO-NIEM. NA TLE NOWYCH CEL AGRARNYCH.

Wiedeń (PAT). „Reichspost“ w korespondencji z Warszawy podaje zapatrywania polskich kół gospodarczych na trudną sytuację, wywołaną wprowadzeniem nowych cel agrarnych w Niemczech. Cła te czynią traktat handlowy polsko-niemiecki bezwartościowym. Podwyżka cel nie zapobiegnie kryzysowi agrarnemu, gdyż kryzys nie jest zjawiskiem wyłącznie niemieckim lecz ogólno-światowym. Jeżeli w drodze bezpośrednich rokowań z Niemcami nie dojdzie do kompromisu wówczas — zdaniem miarodajnych kół gospodarczych — nie pozostanie państwu poszkodowanemu przez niemiecką politykę celną nic innego jak wprowadzenie cel preferencyjnych we wzajemnych stosunkach tych państw, które pragną ułatwienia a nie utrudnienia międzynarodowej wymiany produkcji rolniczej. Równocześnie poczynione będą starania, ażeby przez

premie wywozowe lub inne zarządzenia handlowo-polityczne wyrównać szkody wywołane niemieckimi zarządzeniami. Szczególnie przykro — pisze dziennik — odczuwają w Polsce zarządzenia niemieckie w sprawie importu świń. W chwili zawarcia traktatu handlowego wynosiło cło od świń 13 marek od 100 kg. dziś wynosi ono już 27 marek, przyczem nie są wykluczone dalsze podwyżki. Polska traci przez to okragło 2,000,000 zł. Jeżeli cena świń spadać będzie w Niemczech w dalszym ciągu wówczas Polska nie będzie miała wogóle żadnego interesu w ich dostawie do Niemiec i cały układ kontyngentowy stałby się przez to bezprzedmiotowy. W interesie całej Europy środkowej — kończy „Reichspost“ — należy sobie życzyć, aby konflikt polsko-niemiecki nie spowodował nowej wojny celnej.

„SŁOWA SĄ RZECZĄ PIĘKNĄ; JEDNAK KARABINY, MITRALJEZY, OKRETY, SĄ RZECZĄ JESZCZE PIĘKNIEJSZĄ“.

Florencja 18. 5. (PAT). Bawiący tu Mussolini wygłosił wielką mowę skierowaną do faszystów i mieszkańców Florencji. Pierwszą część mowy poświęcił Mussolini omówieniu dzieł dokonanych przez faszizm w ciągu lat pozostawiania u steru władzy. Następnie zaś oświadczył: Wewnątrz kraju nie mamy już wrogów, którzyby wazyli się pokazać z otwartą przyłbicą. Co się tyczy tych Włochów, którzy będąc naszymi wrogami przebywają poza granicami kraju, to należy odróżnić wśród nich 2 kategorie: 1) przywódców, którymi pogardzamy i których lekceważymy, oraz szerokie masy tych, co do których możemy być pewni, że pogodzą się w końcu z żelazną rzeczywistością ustroju liktorskiego. Są jeszcze i inni wrogowie, nade wszystko fenomenalna ignorancja tych wszystkich, którzy zagranicą chcą osądzać faszizm i, którzy wciąż jeszcze myślą, że jesteśmy narodem małym, a dotychczas nie dostrzegli, że już zbliżamy się do liczby 43 milionów ludności.

DUMA NARODU WZBRANIA NIEZREALIZOWANIA PROGRAMU.
Poruszając sprawy morskie, Mussolini powiedział: Nie może być dla dumy narodu włoskiego nic więcej obrażającego, jak dopuszczenie myśli, że nasz ostatni program morski nie będzie zrealizowany. Otóż tu na tem miejscu ponownie stwierdzam, że ten program będzie zrealizowany co do tonny, że 29 jednostek morskich z naszego nowego programu morskiego będzie puszczonych na wody. Mussolini zakończył mowę apelem:
NAM NIE WOLNO SPOCZAĆ.
Jest nam to surowo wzbronione nie tylko z powodu leżących przed nami zadań wewnętrzno-państwowych, ale również z powodu coraz to nowych i zawsze niespodziewanych wybuchów płomieni, ukazujących się na horyzoncie świata. Będziecie tu oglądali rewję naszych wojsk, rewję bardzo imponującą. Ja tej rewji chciałem i ja ją zarządziłem, albowiem jakkolwiek słowa są rzeczą piękną, nawet bardzo piękną, to jednak karabiny, mitraljezy, okręty, samoloty i armaty są rzeczą jeszcze piękniejszą.

Słabe zainteresowanie wyborami w okręgu Łuck-Kostopol-Równe.

Łuck 18. 5. (PAT). Zainteresowanie politycznymi wyborami do sejmiku w okręgu Łuck-Kostopol-Równe, jest minimalne. Udział w głosowaniu wzięło około 30% uprawnionych do głosowania. Stoł to w związku z akcją klubu poselskiego BBWR, który wydał odezwę nawołującą społeczeństwo do wstrzymania się od głosowania (!!). Podobną w treści odezwę wydał związek inwalidów. Central-

ny związek rzemieślników żydowskich uchwalili na posiedzeniu zarządu wstrzymać się od głosowania. Największą agitację prowadzi blok mniejszości narodowych (18), ukraińska socjalno-radykalna partja (22) i Selreb-Jedność (lista okręgowa 36). W powiecie łuckim udział w głosowaniu Niemców wynosił około 100%, zaś Czesi zamieszkali w tym powiecie, wstrzymali się od głosowania.

Plan Younga wszedł w życie.

Paryż (PAT). Komisja reparacyjna ogłosiła w sobotę komunikat, który stwierdza: 1) ratyfikację układu haskiego przez Niemcy i promulgowanie przez nich żądanych ustaw, 2) ratyfikację tego układu przez Belgię, Wielką Brytanię, Francję i Włochy, i 3) utworzenie banku wypłat międzynarodowych i przyjęcie przez nich certyfikatu długu niemieckiego i certyfikatu niemieckiego towarzystwa kolei żelaznych. W związku z tem plan Younga wszedł w życie z dniem 17 maja 1930 r. zaś stosunek między komisją reparacyjną a Niemcami ury-

wał się z chwilą wprowadzenia w życie tego planu.
MIĘDZYNARODOWY BANK ROZPOCZĄŁ CZYNNOŚCI URZĘDOWE.
Bazylea (PAT). Międzynarodowy Bank Wypłat rozpoczął w sobotę swe czynności urzędowe. W poniedziałek otrzymane zostanie w Bazylei zawiadomienie o transferze 145 milj. marek, przelanych w dniu 17 bm. na rachunek banku przez generalnego agenta reparacyjnego.

Posel Rzplitej w Berlinie p. Knoll ustępuje.

Prasa donosi o ustąpieniu p. Knolla ze stanowiska posła Rzplitej w Berlinie. Pan Knoll sam podał się do dymisji, która została przyjęta. Ma on otrzymać półroczny bezpłatny urlop, który spędzi w Warszawie. Co do przyczyny ustąpienia p. Knolla kursują różne pogłoski.

Rozpoczęcie Tygodnia Lotn.-Gazowego w Warszawie.

Warszawa (PAT). W dniu dzisiejszym rozpoczął się w całej Polsce VII. Tydzień Lotniczo-Gazowy. W Warszawie odbyło się rano w Katedrze solenne nabożeństwo z okazji Tygodnia. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz L. O. P. P., organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz tłumy publiczności. W salach dwóch kin odbyły się zorganizowane staraniem komitetu stołecznego LOPP poranki lotniczo-gazowe, które cieszyły się liczną frekwencją publiczności. O 11 rano wyruszył ulicami miasta kordon 50-ciu aut ciężarowych, przybranych zieloną, afiszami i odzwami LOPP. Kordon pomasował się przy dźwiękach orkiestri i fanfary trębacz straży ogniowej. Podczas przejazdu aut rozdawano broszury, plakaty i ulotki oraz wzywano do składania ofiar na LOPP i do wstępowania w szeregi Ligi. Po południu na lotnisku mokotowskim odbył się pokaz lotniczy, zorganizowany przez komitet stołeczny LOPP.

WICEMIN. WYSOCKI U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Warszawa, 18. 5. (PAT). P. Marszałek Piłsudski przyjął wieczorem w sobotę na dłuższym posłuchaniu podsekretarza stanu w MSZ dra Alfreda Wysockiego, pełniącego podczas nieobecności ministra spraw zagranicznych obowiązki kierownika MSZ.

POŚWIĘCENIE POMNIKA BARCEWICZA.

Warszawa, 18/5. (PAT). Dziś na cmentarzu powązkowskim w obecności licznych przedstawicieli sfer kulturalnych i muzycznych stolicy odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika na grobie St. Barcewicza, ufundowanego przez grono jego przyjaciół i wielbicieli wielkiego talentu zmarłego mistrza.

JUBILEUSZ STANISŁAWY WYSOCKIEJ.

Jak donoszą z Poznania, odbył się w Teatrze Polskim w Poznaniu uroczysty jubileusz 35-letniej pracy scenicznej Stanisławy Wysockiej. Na jubileusz wystawiono sztukę francuska pt. „Świat nudów“ w reżyserji pani Wysockiej. Po drugim akcie odbyła się właściwa uroczystość jubileuszowa. Na scenie, którą zastawiono kwiatami i upominkami zebrał się cały zespół Teatru Polskiego oraz delegacje innych poznańskich teatrów, jak również delegacje z teatrów prowincjonalnych. Jubilatkę wprowadzili na scenę dyrektorowie Kapelski i Szczerkwicz. Nastąpiło szereg przemówień, po których p. Wysocka podziękowała serdecznie za objawy życzliwości. Zkolę odczytano depesze nadesłane z całego kraju.

Anglja ogłosi dokumenty dyplomatyczne w sprawach Malty.

Nie wiadomo czy Stolica Apost. odpowie ogłoszeniem swych dokumentów.

Citta del Vaticano (PAT). Oczekuje się tu opublikowania „Livre Blanc“ ze strony rządu angielskiego, który w tej księdze dokumentów dyplomatycznych ogłosi wszystkie dokumenty, odnoszące się do pertraktacji w sprawach Malty. Niewiadomo dotąd czy Stolica Apostolska poprzez Sekretariat Stanu odpowie na tego rodzaju publikację, opublikowaniem ze swej strony odpowiednich dokumentów. O ile nam wiadomo, archiwa watykańskie rozporządzają starannie zebrany materiał, dotyczący akcji antykatolickiej lorda Stricklanda.

Konferencja paneuropejska w Berlinie.

Berlin. (PAT). W sobotę rozpoczęły się w Berlinie obrady konferencji paneuropejskiej, zwołanej przez hr. Coudenhove-Kalergi. Przed południem przewodniczący delegacji poszczególnych państw złożyli wieńce na grobie ministra Stresemanna. W uroczystym tym akcie z ramienia delegacji polskiej brał udział p. Lednicki. W niedzielę odbyła się wielka manifestacja publiczna, na której minister Wirth, imieniem rządu Rzeszy, wygłosił mowę powitalną. W poniedziałek wygłoszą referaty o znaczeniu gospodarczym Paneuropji ministrowie Loucher i Serruys.

Nieudały atak Hindusów na skład soli.

Zamierzony napad „ochotników“ hinduskich pod wodzą pani Naidu na skład soli w Dharasana skończył się kompletnym fiaskiem. Przybywszy pod magazyn, zastali Hindusi skonsygnowane oddziały policji. Wystrzegając się aktywnego wystąpienia, rozłożyli się na ulicy, z czego skorzystała policja i natychmiast otoczyła Hindusów silnym kordonem. Przez 28 godzin trwało to „obłężenie“. Hindus siedzieli przez ten czas na ulicy bez jadła i napoju pod palącymi promieniami słońca. Dopiero po 20 godzinie, kiedy słabsi zaczęli omdlewać, pozwoliła policja donieść „obłężonym“ jadło i napój. Następnie zaczęto wypuszczać z kordonu tych, którzy chcieli wyjść, jednak z tem, że już nie

wrócą.
Po 28 godzinach wszyscy demonstranci podali się policji. Odtransportowane „ochotników“ do ich obozu; panią Naidu odwiózł automobil komendanta policji do „głównej kwatery“.
Niezależnie od tego oddziału „ochotników“ wtargnął do składów soli w Dharasana. Przyszło do utarczki z policją, w której kilku nacjonalistów zostało zranionych. Kuzynka pani Naidu została skazana na 6 miesięcy więzienia.
Już to — trzeba powiedzieć — rzadko kiedy potrafi kobieta wrobić rewolucję.

MIN. ZALESKI W LONDYNIE.

Londyn 18. 5. (PAT). Dziś po południu przybył do Londynu minister spraw zagranicznych p. August Zaleski z małżonką, celem spędzenia 10-dniowego urlopu wypoczynkowego w Anglii.

WEZWANI DO MOSKWy POD GROZBĄ ZAOCZNYCH WYROKÓW ŚMIERCI.

Berlin 18. 5. (PAT). Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki wezwał 8 kierowników Torgpredstwa w Paryżu, do powrotu do Moskwy, celem złożenia raportu o dotychczasowej działalności. W razie gdyby wspomniani urzędnicy nie usłuchali wezwania, rząd sowiecki grozi wydaniem zaocznego wyroku śmierci.

LOTNICTWO DLA NIEMCÓW ŚRODKIEM ZDOBYCIA ŚWIATA.

Berlin (PAT). Właściciel Zakładów Budowy Samolotów w Dessau prof. Junkers, przemawiając na zebraniu parlamentarzystów niemiec-

kich, podkreślił, że Niemcy powołane są do zajęcia w lotnictwie światowym stanowiska, odpowiadającego stanowisku Anglii na morzu. Narodowi niemieckiemu — oświadcza Junkers — brak idei, łączącej poszczególne warstwy. Dawniej dla Niemców łącznikiem tym była idea wojny. Obecnie po rozbrojeniu idea ta powinna być zastąpiona przez myśl o opanowaniu powietrza. Dla narodu niemieckiego lotnictwo musi stać się środkiem do zdobycia świata.

„ZEPPELIN“ WYSTARTOWAŁ DO POL. AMERYKI.

Berlin 18. 5. (PAT). Dziś o godz. 5.18 po południu sterowiec „Hr. Zeppelin“, prowadzony przez dra Eckenera, wystartował z Friedrichshafen w podróż do południowej Ameryki. Oprócz załogi, złożonej z 42 osób, na pokładzie znajduje się 22 pasażerów.

Co słyszać we Lwowie.

Zamach bombowy w Borysławiu

W sobotę wieczorem w Borysławiu odbyła się akademja w lokalu Zw. Obrońców Podkarpacia z okazji rocznicy oswobodzenia Borysławia z rąk Ukraińców. W czasie akademji rzucili przez okno niewykryci na razie sprawcy granat ręczny, pochodzenia wojskowego, który na szczęście nie eksplodował. Gra-

nat wywołał tylko na sali silny i zrozumiały popłoch. Akademja została przerwana. Gdyby nastąpił był wybuch, ofiar byłoby dużo, gdyż sala była zapelniona. Natychmiast wdrożono śledztwo za rzucenia czynu. Przypuszcza się, że bombę rzucili Ukraińcy.

Kłeska powodzi w woj. stanisławowskim

Stanisławów 18. 5. (PAT). Wskutek wielkich opadów atmosferycznych, woda w rzekach województwa stanisławowskiego podniosła się, powodując klęskę powodzi. Szczególnie groźnie przedstawia się sytuacja w południowo-wschodnich powiatach województwa, a mianowicie w Śniatynie, Nadwórnej, Kolomyi i Kossowie. Rzeki w tych powiatach wystąpiły

z brzegów, zalewając pola i łąki. Mosty w kilku miejscach uszkodzone, a komunikacja kołowa przerwana. Ogółem ewakuowano ludność z przeszło 300 domów. Poza setki domów i zagród jest zagrożonych. Do niektórych miejscowości dostęp jest uniemożliwiony. Władze administracyjne wydały szereg zarządzeń, organizując akcje ratunkowe.

TEATR WIELKI.
Poniedziałek: o 7.30 „Róże z Florydy“, znizki ważne.
TEATR MAŁY.
Poniedziałek: o 7.30 „Pan Topaz“, tani dzień, ceny znizzone.
„NASZE OCZKO“.
Dzisiaj w dni następne rewja „Ładne kwiatki, no, no!“. Początek o 8-mej.
REPERTUAR KINOTEATRÓW.
APOLLO: „Szalona dziewczyna“.
KASINO: „Zdrada stanu“.
LEW: „Jad pokusy miłosnej“.
PALACE: „Krystyna“.
KOPERNIK: „Zapomniane twarze“ i „Związek podlotków“.
MARYSIENKA: „Szampańskie życie“.

OFIARY NOŻOWCÓW. Jan Gigoń, będąc w stanie pijanym, został przez nieznanego osobnika ugodzony nożem w plecy i w głowę. Rannego Pogotowie odwiozło do szpitala. Na ul. Źródlanej niejaki Wiszczał Edw. przebił dawkrotnie w okolicy nerek J. Złaka. Pogotowie przewiozło ofiarę do szpitala. Nożowice zbiegli.
ZAMACH SAMOBÓJCZY. Wypila większą ilość lysolu w zamiarze samobójczym A. Drobak, służąca. Przewieziono ją do szpitala. Powodem zamachu samobójczego była zawiadziona miłość.

Radio.

Wtorek 20 maja.
Kraków (312.8). G. 11.30 Przegląd prasy krajowej; 11.58 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej; 12.10—15 Transmisja z Warszawy; 16 Pieśni majowe z Wieży Marjańskiej; 16.20 Płyty gramofonowe; 16.50 „Obrona przeciwgazowa ludności cywilnej“ — dr. S. Orzelski; 17.15 „Przegląd geograficzno-gospodarczy“ — dr. Orniński, asyst. Un. Jag.; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Rozmaitości; 19.10 Giełda rolnicza; 19.20 Opera z Katowic.
Lwów (385.1). G. 11.58 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Marjańskiej; 12.05 Płyty gramofonowe; 17.30 L. O. P. P. a przemysł lotniczy — wygl. p. Tad. Jakimowicz; 17.45 Koncert z Warszawy; 18.45 Rozmaitości, komunikaty, płyty gramofonowe; 19.20 Opera z Katowic.

TRZYGODZINNY ODCZYT A. NOWACZYŃSKIEGO.
W niedzielę w południe w sali Sokola-Macierzy odbył się odczyt Adolfa Nowaczyńskiego pod tytułem „Gazy nad Warszawą“. Prelegent przemawiał przez trzy godziny z krótką przerwą, słuchany z wielką uwagą przez liczną a doborową audytorjum. Krytyczne omówienie tego odczytu odkładamy do numeru następnego.
SKRADLI ZŁOTY ZEGAREK. Pani Barbara Wolska, nauczycielka, zgłosiła w policji, że skradziono jej złoty zegarek wartości 300 zł.

Sport.

Zakaz całowania się na boisku!
Z Warszawy donoszą: Zarząd Wydziału Gier i Dyscypl. Pol. Zw. Piłki Nożnej, ze względu na powtarzające się wypadki, że po zdobyciu bramki zawodnicy objawiają swą radość wzajemnem obcałowyaniem się na boisku, czego nie można uważać za estetyczne ani za fair względem przeciwnika, — zwrócił się do kierowników sekcji i kapitanów drużyn, aby wydali zakaz postępowania tego rodzaju na boisku podczas zawodów.



Przy bólu głowy zaziębieniu reumatyzmie
ASPIRIN
tabletki
Oryginalne opakowania z czerwone banderole i znakiem „BAYER“ w kształcie krzyża są do nabycia we wszystkich aptekach.

Sensacyjne zwycięstwo Ł.K.S-u nad Warszawianką

L. K. S.—Warszawianka 7:0, Legja—Cracovia 3:2, Wisła—Polonia 4:3, Pogoń—Czarni 0:0, Ruch—Garbana 2:2.
Po tygodniowej przerwie, spowodowanej dorocznymi dniami Polsk. Zw. Piłki Nożnej i mieszczesłiwym meczem polskiej reprezentacji w Budapeszcie, ruszyło wczoraj dziesięć drużyn ligowych do boju na boiskach: Warszawy, Lwowa, Łodzi, Król. Huty i Krakowa. Niespodziankami dnia były niemal wszystkie wyniki, z których na pierwszy plan wybiła się wysokocyfrowe zwycięstwo Ł. K. S-u nad Warszawianką w stosunku 7:0! w Łodzi i porażka Cracovii na własnym boisku w spotkaniu z Legją w stosunku 3:2 (1:0). Nader

szczęśliwie wystąpiła Wisła w Warszawie, gdzie po zaciętej walce pokonała twardą Polonię z różnicą jednej bramki 4:3 (1:1), dzięki czemu zrównała się pod względem ilości zdobytych punktów z Cracovią. Ta ostatnia, mimo wczorajszej klęski, pozostała jeszcze chwilowo na pierwszym miejscu, mając nieco lepszy stosunek bramek. W pozostałych dwóch meczach nastąpił podział punktów, a to między Garbanią a Ruchem 2:2, oraz Pogonią i Czarnymi 0:0.

CRACOVIA I B. — WISLA I B. 6:2.
Zawody piłkarskie o mistrz. kl. A. okręgu krak. przeprowadzone wczoraj na boisku Cracovii, między rezerwami klubów ligowych. Wisły i gospodarzy, zakończyły się zwycięstwem Cracovii I b. w stos. 6:2 (2:2). Wisła wystąpiła z 3-ma rezerw., gospodarze w komplecie. Do pauzy gra równorzędna; po przerwie przewaga Cracovii podlega której padły zwycięskie bramki. W zespole białoczerwonych wyróżniał się młody zawodnik, Zieliński IV, zdobywca trzech bramek, w drugiej połowie meczu. Rozegrane, jako przedmecz Legja—Cracovia, spokanie juniorów Wisły i Cracovii dało wynik 2:1 dla Cracovii.

SEKCJA KAJAKOWA AZS. W KRAKOWIE.
W Krakowie odbyło się zebranie konstituujące Sekcji Kajakowej Akademickiego Związku Sportowego, na którym wybrano Wydział w nast. składzie: prezes: Stanisław Fächer, wiceprezes: dr. Władysław Ancezy, sekretarz: dr. Antoni Bober, skarbnik: Włodzimierz Wątocki, kierownik sport-turyst. dr. Tadeusz Ferens. Wkładka roczna wynosi 5 zł. Członkami Sekcji mogą być także nieakademicy.

A.Z.S.—Sokół 6:1
w międzyklub. mistrz. tenis. Polski za r. 1930,
Z serii rozgrywek o tenisowe mistrzostwo Polski Międzyklubowe na rok 1930, rozegrano wczoraj w Krakowie mecz AZS—Sokół, zakończony zwycięstwem drużyny Akademickiego Zw Sport. w stos. 6:1. Wyniki poszczególnych spotkań były następujące: Horain (AZS)—Alberti (S) 6:2, 6:3. Gajewski (S) — Konopka (AZS) 6:4, 6:4. Wyjątkowo słaba gra Konopki, dzięki której drużyna Sokola zdobyła jeden punkt w ogólnej klasyfikacji. Pozowska (AZS)—Bielecka (S) 6:1, 7:5, Konopka—Alberti 6:1, 6:2, Horain—Gajewski 6:0, 6:2, pary. Horain—Czyż—Alberti—Gajewski 6:2, 6:0, Jędrzejowska—Konopka—Bielecka—Alberti 6:1, 6:2.

Sport zagranicą.
Mistrzostwo Austrii w biegu 25 km. zdobył zawodnik Mahatsch, pokrywając trasę w 1 g. 31 min. 03 sek.
Podczas zawodów lekkoatletycznych w Moskwie, jedna z ezolowych zawodniczek S. S. S. R. Romanowa, pobiła rekord, skacząc o tycze 251 cm.
Medjolańska „Gazetta dello Sport“ ogłosiła listę najlepszych kolarzy świata, w której pierwsze miejsce zajmuje Francuz, Michard. Na dalszych: Moeskops (Holandia), Engel (Niemcy), Kaufmann (Szwajcjarja), Michard przejechał 250 m. w czasie 11.8 sek. aż cztery razy, pozostali zaś kolarze tylko po raz.
Z BOISK WIEDENSKICH.
Wczorajsze zawody o mistrzostwo piłkarskie Wiednia przyniosły następujące wyniki: Rapid—Hertha 2:0 (2:0), Vienna—Wacker 5:1 (1:0), Admira—F. A. C. 0:0, Sportklub—W. A. C. 3:2 (2:0), Hakoah—Austria 5:4 (2:1). Sensacyjna klęska wicemistrza walk o puchar!

Na otwarcie kinoteatru dźwiękowego
„WANDA“
Ostatni etap technicznej doskonałości. — Najwspanialszy film wylówni Metro-Goldwyn-Meyer.
PIERWSZY PRAWDZIWY FILM DŹWIĘKOWY prod. r. 1930.
POGANIN
Upajający dramat miłości w roli tytułowej niezapomniany BEN-HUR. RAMON NOVARRO który odśpiewa porywalącą „pieśń noganina“ w rolach kobiecych RENEE ADOREE DOROTHY JANIS REZ. VANDYKE
Uroda, zachwycający głos Ramona Novarro święcą w tym filmie swe największe tryumfy. Pieśni w języku angielskim. W programie fenomenalny dodatek dźwiękowy.
Ceny miejsc niepodwyższone.
Początek seansów w dni powszednie o godz. 5, 7 i 9¹⁰ wieczór, we święta o godz. 3 po poł. Zniżki i wolne wstępy przez pierwsze 7 dni nieważne.

ZWIĄZEK KATOLICKICH KRAWCÓW
Tel. Nr. 37-58. Kraków, ul. Florjańska L. 7. Tel. Nr. 37-58.
otrzymał już
nowości wiosenne męskie i damskie
Pierwszorządne pracownice męskie i damskie!

Do zamknięcia kroniki
„Pożar“ teatru im. Słowackiego.
Próbny pokaz sprawności krakowskich strażaków.
Wczoraj, około północy, gwizdną opone ciszy nad murami Krakowa rozdarły ostre sygnały straży pożarnej, zaalarmowanej „pożarem“ teatru im. Słowackiego. Na głos trąbek strażackich pospieszyli spóźnieni i wielce przerażeni przechodnie, na miejsce „katastrofy“, gdzie mogli w całej rozciągłości podziwiać próbę krakowskiego strażactwa, gaszącego fikcyjny „pożar“ teatru przy użyciu najnowszej aparatury strażackiej, jak. 6-cio piętrowych, automatycznych drabin, reflektorów, mechanicznych pomp itp. Akcją ratowniczą kierował naczelnik p. Obidowicz, a Instrukcją dokonał p. prezydent miasta, senator Rolle.

Przy sposobności należy nadmienić, że podobny próbny pokaz ratowniczy odbył się przed kilku miesiącami w Warszawie, gdzie obiektem zagrożonym przez pożar był budynek teatru Letniego w Ogrodzie Saskim.
Znowu zlinczowano murzyna.
Sherman (PAT). W miejscowości Shoney Rove, położonej o 80 km. od Sherman, gdzie niedawno doszło do ruchów przeciwko murzynom i zlinczowania jednego z nich, zdarzył się w piątek podobny wypadek. Popołudniu pewien murzyn zastrzelił jednego z białych farmerów, poczem zabarykadował się w małym drewnianym domku. Został on przez białych obłożony i zastrzelony. Następnie tłum, składający się z około 100 ludzi przypuścił szturm do domu, porwał trupa murzyna, przewiózł go sa mochodem do jego chaty, którą podpalamo po uprzednim rzuceniu tam zwłok murzyna.

Nauka ekonomji w gimnazjach.
Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Delegaci Zarządu Związku Dziennikarzy Polskich i Publicystów gospodarzy przedłożyli ministrowi rolnictwa, wiceministrowi przemysłu i handlu oraz ministrowi oświaty memoriał w sprawie nauczania ekonomicznego w szkolnictwie średnim. Minister oświaty odpowiedział, że zwoła konferencję wewnętrzną w ministerstwie, poczem przystąpi do stworzenia komitetu międzyministerjalnego, który skieruje akcję na odpowiednie tory.
SKOCZYŁ DO SZYBU W ZAMARACH SAMOBÓJCZYCH.
Katowice. (PAT). W sobotę rano na kopalni Hildebrandt skoczył do szybu w zamiarze samobójczym 36-letni górnik, Franciszek Nauza. Skok nie był śmiertelny, gdyż Nauza poniósł tylko lekkie obrażenia cielesne. Powodem rozpaczliwego kroku było wypowiedzenie posady Nauzie

ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA, KTÓRY OKRADŁ CHÓR LOTEWSKI W POZNANIU.
Warszawa, (PAT). W Warszawie aresztowano złodzieja H. Chojeckiego, który 13 go b. m. okradł w Poznaniu członków chóru lotewskiego. Z przeprowadzonego śledztwa wynika, że kiedy chór lotewski przybył do Poznania Chojecki korzystając ze ścisłego nadzoru, przyłączył się do chóru lotewskiego, tak że przydzielono mu kwaterę wraz z członkami chóru. Podczas gdy śpiewacy ulali się na zwiedzanie miasta, Chojecki skradł szereg rzeczy na sumę kilku tysięcy złotych. Po sprzedaży skradzionych przedmiotów Chojecki uciekł natychmiast do Warszawy, gdzie go aresztowano.
Warszawa, 18. 5. (Telef. wł.) Dr Kazimierz Lipski, urzędnik piątej rangi Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie, został przeniesiony na emeryturę. Dr Bolesław Sałak, naczelnik wydziału wojew. w Tarnopolu, został przeniesiony do Krakowa.

„SOLEC“

wyleczy najlepiej, najskuteczniej

choroby reumatyczne, artretyczne, przyłm i jaso następstwa, choroby skórne, zółty, krzywice, choroby nerwowe, zapalenie stawów i kości, zatrucia metalami. — Najsilniejsze w Europie wody siarczano-solne i pierwszorzędne kąpiele mu owe.

Sezony od 1-go maja do 30-go września.

Pocztą i telegraf Solec-Zdrój.
Informacje i prospekty w każdej chwili na żądanie odwrotnie.

Pończochy damskie i dziecięce w ogromnym wyborze, skarpetki rękawiczki, chusteczki do nosa, fartuchy i czepek dla służby poleca **ZOFJA AKSAKOWA** Kraków, Wiślna L. 4. Na składzie wszelkie przybory do szycia i haftu.

ZAKŁAD kąpielowy siarczano-solankowy **KRAKÓW - PODGÓRZE** końcowa stacja tramwaja wa Nr 6 otwarty od 15 maja

Przy zamawianiu pojedynczych egzemplarzy „Głosu Narodu“ należy równocześnie nadesłać 25 gr. za każdy numer dziennika i opłatę pocztową 10 gr od egzemplarza.

nie może być nawet mowy. — Wręcz przeciwnie; sytuacja staje się coraz trudniejszą, gdyż kryzys gospodarczy nie ominął Ameryki, a nadmiar produkcji jest taki sam w Stanach Zjednoczonych jak n. p. w Anglii czy Niemczech. Rzeszę bezrobotnych zwiększa każdy wynalazek, wypędzając na bruk z fabryki potrzebnych dotychczas robotników. Nic też dziwnego, że Ameryka przestała już dawno być „ziemią obiecana”, gdzie sprzedawca gazet dorabiał się milionowej fortuny, lub gdzie za opatentowanie wykalczki do zębów zgarnął nieznaną obywatel setki tysięcy dolarów do kieszeni.

Moda.

LETNIE INOWACJE.

Największym powodzeniem cieszą się obecnie bolera i suknie z żakietami. Z zapowiedzi ubiegłego sezonu narodzili się bolera z rękawami, z najrozmaitszych materiałów i w najrozmaitszych fasonach. Sięgają one najwyżej do pasa, lecz po większej części są krótsze. Również przy płaszczach robi się niekiedy ploop w formie bolera. Bolera mogą być z kołnierzymi, albo bez. Noszone są również liczne odniani kurtek, żakietów i okryć, z rękawami lub bez, w różnych długościach, często zbliżane do płaszczy, zazwyczaj z tego samego materiału co suknie. Nawet powiewne suknie muślinowe uzupełniane są okryciami z takiejże tkaniny. Nowością są krótkie do łokci rękawy tego rodzaju żakietów. Powodzenie drukowanych kolorowych materiałów ma swoją przeciwwagę w modzie na trois piece z materiałów gładkich, nosi się również okrycia płócienne.

Bardzo modne są pelerynki. Nosi się je przy płaszczach, żakietach i samych sukniach. Sięgają one najwyżej do łokci. Niekiedy zaś maleją do rozmiarów kołnierza, zakrywającego zaledwie ramiona. Pelerynki te robi się z wysokimi, sztywnymi kołnierzami, albo też kraje w ten sposób, że stanowią przedłużenie wyłogów płaszcza lub żakietu. Niekóre zapinają się z przodu na rząd guzików, inne są wiązane wstążką, lub zapinane klamrą lub broszką. Do sukien wieczorowych nosi się capes z koronki. Do użytku codziennego i do podróży najwygodniejsze są t. zw. płaszcze Fregoli. Nosi się je na dwie strony — jako materiały służą: waterproof i tweed, albo kowerkot i tweed. Coraz większym powodzeniem cieszą się french-coaty z wzorzystych materiałów. Kapelusze letnie pozostały zasadniczo w tym samym fasonie, lecz zaznacza się tendencja do szeroko-skrzyklatych capelines z egzotycznej słomki, końskiego włosia i filcu. Nowością są kapelusze płócienne w połączeniu ze słomą, jak również z grosgrain, tafty i panamy. Do ensemble'ów tweedowych nosi się kapelusze z tweedu kombinowanego ze słomką. Modne są jako przybranie sukien kołnierzyki, żaboty, mankiety, a nawet kamizelki, przeważnie z białego płótna, piki, a także organdi, tiulu, crepe de chine i georgetty.

Długie rękawy spotyka się o wiele rzadziej. Jest to rezultat mody długich rękawiczek do letnich sukien z krótkimi rękawami. Oprócz białych bluzek modne są inne w pastelowych odcieniach, przeważnie różowym, seledynowym, niebieskim i piaszkowym, z jedwabnego muślinu i georgetty, ostatnio nawet z materiałów drukowanych.

Praca oświatowa w pow. kolbuszowskim

Obchód Konstytucji 3-go maja. — Praca oświatowa Koła T. S. L. — Stowarzyszenie młodzieży.

Tegoroczny obchód Konstytucji 3-go Maja wypadł w Kolbuszowej, uroczyste i imponujące. Wspinały i tłumny pochód z Kościoła pod gmach „Sokoła”, świadczy o uświadomieniu narodowem wśród najszerszych warstw ludności. Uroczystości 3-majowe urządziło tutajjsze Koło T. S. L., które jest poważnym ośrodkiem oświatowym w powiecie.

Koło T. S. L. w Kolbuszowej, którego prezesem jest mec. dr. Gocai, wykazało wielką ruchliwość i może się poszczycić pięknymi rezultatami w pracy oświatowej. Uruchoimiło dwa dziesiąta kilka czyteln, które są placówkami, czynzącymi oświatę wśród ludu, odczuwającego coraz więcej głód książki.

Praca oświatowa T.S.L. zmieniła oblicze wsi tutajjszych i zwróciła ich zainteresowanie w kulturalnym kierunku.

Pracę T. S. L. prowadzi przede wszystkim nauczycielstwo szkół powszechnych, pod przewodnictwem niestrudzonego p. Stan. Przybyły. kier. szkoły w Kolbuszowej i przy poparciu inspektora szkolnego, p. Stef. Tomanka. Odczyty i prelekcje wygłaszają po wszech pp.: dr. Gocai, Przybyły, Wład. i Stan. Wiśniewscy i p. Mac.

Kółko amatorów sceny zorganizowała p. naczelnikowa, Kozowa. Zyczyby należało by szersze warstwy inteligencji przyłączyły się do pracy w T. S. L. — którego cele są chlubne i nieprzemijające. —Również w tutajjszym powiecie rozwijają się dobrze Stowarzyszenia Młodzieży.

Młodzież garnie się do tych organizacji, które oddziałują na nią dodatnio, uczą karności i zachowania. Ciężka i trudna jest praca oświatowa lecz jakże piękne są jej owoce! S.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

Nieudolny fałszarz.

Wszyscy uśmiechnęli się chytrze, nie wyłaczając Shane'a, jakby chcieli powiedzieć: naturalnie, wiedzieliśmy to od pierwszej chwili, rzecz jasna!

Miggs obruszył się. — Jeżeli państwo chcecie tę rzecz załatwić między sobą, nie mam nic przeciw temu, ale...

— Dobrze, dobrze, — przerwała dama w zieleni. — Ten pan nabujał nas wszystkich razem. Lecz teraz na mnie kolej!

Wysunęła się na środek salonu. — Pytacie się może, czego ja chcę tutaj? — rzekła, wodząc dokoła wycyzkającym wzrokiem. Trzymała w ręku kieliszek: — Dam ci papierosa, Jeremi, Jeremi brzmi dużo milej niż Artur. Nie, doprawdy, pan niepodobny do niego. Tamtego znam aż nadto dobrze!

— Czy nie lepiej byłoby zamilczeć — zauważył Jeremi?

— Ani mi w głowie. Niechaj wszyscy słyszą!

— Kim jest ta osoba, — szepnęła Oliwja. — Powie nam straszne rzeczy!

Jeremi wzruszył ramionami. — Niepodobna ukryć dłużej tej sprawy.

— Opowiem wszystko od początku — rzekła, rozglądając się triumfująco dokoła. Napawała się dramatycznym efektem swego wystąpienia. — Nazywam się Aleja Holt. Byłam aktorką. Jestem... — Tu głos jej uwiązł w gardle. Niesłychane zdumienie i twoga odmalowało się w jej rysach. Wpatrzyła się tępo w drzwi, jakby tam widmo ujrzała.

15-miljonowa armia biednych w Stanach Zjednoczonych

W Europie mówi się i pisze tylko o bogactwie, dobrobycie, milionerach, miliardach i olbrzymich zarobkach ludzi żyjących w Ameryce zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych. Bardzo mało zaś wiemy o odwrotnej stronie medalu, a więc o niedoli, nędzy lub ciężkim położeniu tamtejszego robotnika. A jest ono, zwłaszcza w ostatnich latach nadzwyczaj trudne. Nie lepiej było zresztą i dawniej: Oto w 1904 r. ekonomista Hunter określał liczbę biednych na 10 milionów, a więc 8 procent ogólnej liczby ludności. Pod nazwą „biednych” podciągał on tych, którzy nie są w stanie zarobić tyle, żeby to mogło podtrzymać ich siły fizyczne.

Podobne cyfry podaje w dziesięć lat później prof. Wollander i prof. Parabee. Według prof. Douglasa, autora książki „zarobek i ro-

dzina”, robotnik amerykański zarabiał w 1925 r. przeciętnie 1000 — 1100 dolarów rocznie. Suma ta była na stosunki amerykańskie zupełnie niewystarczająca dla robotnika, posiadającego żonę i troje dzieci.

W takiej biedzie żyło wówczas w Ameryce 10 — 12 milionów robotników.

O warunkach życia w ostatnich latach dowiadujemy się z „Amerykańskiego rocznika robotniczego za r. 1928”. Oto w jednym z artykułów sekretarz pracy James Davis domaga się 1.800 dolarów rocznej płacy dla robotnika z żoną i trojgiem dzieci. Niestety jeszcze zasadniczą płacą jest 25 dolarów tygodniowo (1.200 rocznie) i w tych warunkach żyje przeszło 15 milionów ludzi.

O polepszeniu doli robotnika w Ameryce

NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA

Kraków, ul. św. Krzyża L. 13. — róg ul. św. Tomasza.

poleca z własnego nakładu:

SW. CYRYL I METODY apostołowie Słowian.

Napisał X. Dr. Franciszek Grivec, prałat domowy Jego Świętobliwości, Profesor Uniwersytetu w Ljublanie. Z przydatkiem encykliki Leona XIII o św. Cyrylu i Metodzie oraz niektórych dowodów czei św. Cyryla i Metodego w Polsce. Przełożył X Jan Korzonkiewicz. Z 45 ilustracjami. 242 stron w 8-cc. Kraków 1930.

Wielką przysługę wyświadczył nam ks. Jan Korzonkiewicz, przyswajając książkę ks. prof. Griveca: „Święci Cyryl i Methody” piśmiennictwu polskiemu. Z różnych względów książka ta powinna nam być szczególnie droga. Już sam żywot apostołów Słowian powinien nas Polaków interesować. Dokonano już czeskiego, kroackiego, a nawet niemieckiego, przekład polski stał się koniecznością. Sama treść jest przystępna dla wszystkich: dla ludu, gdyż zawiera całe ustępy żywotów średniowiecznych, przepo onych wonią szczerą i prostą pobożności, ale i wykształconego czytelnika zajmować ona będzie, uwzględnia bowiem także najnowsze badania naukowe. Książka ta jest poważnym przyczynkiem ruchu unijnego, jakiemu obecnie Stołica Apostolska poświęca baczną uwagę. „Przegląd Katolicki 1930 Nr. 14. (Fr. K.)

Cena egzemplarza zł. 8.50, w opasce poleconej po poprzednim nadesłaniu pieniędzy przekazem pocztowym zł. 9.60, za pobraniem pocztowym zł. 11.50.

Wysyłka odwrotna! **Wysyłka odwrotna!**

— Cóż to, — zawolał Jeremi. — Czy pani słabo? — On również odwrócił się i głos mu się załamał.

W otwartych drzwiach, zdziwiony i uśmiechnięty, stał prawdziwy Artur.

— Arturze, — zawolała Oliwja, rzucając mu się na szyję, — jesteś nareszcie!

Głaskał jej włosy w milczeniu. Za nim pojawił się Jackson.

Artur puścił Oliwję, zamknął drzwi i zbliżył się do gości. Zdziwionym wzrokiem obejmował wszystkich kolejno: Shane'a, Polkina, Miggsa, lady Dorotę, a w końcu rozgardzawsz w salonie. Nikt nie wyrzekł słowa. Spojrzył na Jeremiego z nieco bezradnym uśmiechem: — A przestrzegałem pana, żebyś nie przyjmował odwiedzin.

— No tak, ale...

— Szeroka była zabawa! Cóż znaczy to zebranie?

— Proszę zaprowadzić gości.

— W tej chwili powracam i Villet objął mnie w paru słowach. Shane, co zrobiłeś z brodą?

— Ja: ja... skaleczyłem się przy gołębni. — Ogólny wybuch śmiechu.

— A pani, — zwrócił się do damy w zieleni, — coż pani tu porabia?

— Przepraszam, już odchodzę.

— Hola, zostanie pani tutaj. Z tem załatwimy się w pierwszym rzędzie. Czego chciała tu ta kobieta? — zapytał Jeremiego.

— Przyszła wczoraj do mnie i oświadczyła, że jest lady Amlett.

— I pan jej uwierzył?

— Nie... to jest, wahałem się. Skądże mogłem wiedzieć... W każdym razie, jeśli ona była lady Amlett, ja nie mogłem być

lordem Amlett. (Postawiła ultimatum. Ulotniłem się tedy, póki było możliwe. Zawezwano mnie z powrotem i doszło do tego występu. Pieć minut temu chciało mnie zaarrestować... Z ręką na sercu, skąd pan zna tę kobietę?

— Zgłosiła się przed paroma miesiącami do mnie, twierdząc, że dawny stosunek łączą ją z Filipem.

— To wygląda na wymuszenie, — porwał się nagle Miggs.

— Stój pan spokojnie, Miggs, — rzekł Jeremi. — I pan jej uwierzył?

— Cóż miałem uczynić? Posiadała jego listy. Groziła, że go skompromituje. Powiedziała, że wzięła ślub. Dalem jej pieniędzy i zdawała się zadowolona. Nie chciałem skan dalu.

— Co? — zwrócił się do niej Jeremi. — Czy i odemnie chciała paui tylko pieniędzy?

Uśmiechnęła się blade: — Początkowo tak. — powiedziała spokojnie. — Lecz potem chciałam czego innego — Odrzuciła głowę i spojrzała ostro dokoła — Jakże nienawidzę was wszystkich! Czy wiecie jaki to człowiek? Tak, patrzcie na mnie z góry, jak na uliczną dziewczkę! Jestem nia, bezwzajemna... Nie wiecie jednak co to jest ulica... Spróbowałam więc zdobyć pieniądze w inny sposób: Z Filipem Arturthorem zadalam się trzy lata temu... Tego się chwyciłam. Wylądzałam od obu braci pieniądze. I oto zjawił się ten człowiek. Był całkiem inny. Wiedziałam odrazu, że nie jest Arturem Arturthorem. A wczoraj mówiłam z nim w tem mieszkaniu... — Głos jej zadrżał: — Nigdy jeszcze nie spotkałam takiego człowieka. Był

dla mnie uprzejmy. Wiedział, że chcę go wydać a i tak obszedł się ze mną po ludzku. Choć wiedział, że ma do czynienia z kobietą upadłą, nie dał mi tego odczuć!

Jeremiego ogarnęło wielkie znudzenie: salon, ta scena, wszystko było tak nieprawdopodobne! Jak przez sen słyszał głos kobiety: — Ofiarowałam mu się... Gdyby by przysłał, byłabym mileżała. Lecz on odmówił mi, grzechnie, łagodnie, nie raniąc mnie przy tem. Taki człowiek. Jeszcze coś do dam:

Nie brałam żadnego ślubu z Filipem Arturthorem; nie miałam żadnej podstawy do jakiegokolwiek żądania. Oto są jego listy — Rzućła na stół pakiecie. — Spalcie je jeśli chcecie, niech tam już nie po nich! Nikogo z was niech widzieć!... Puście mnie!

Wybuchnęła płaczem i podeszła ku drzwiom. Odwróciła się raz jeszcze i rzekła: — Zegnaj mi, Jeremi, życzę wiele szczęścia!

Miggs chciał się rzucić za nią, lecz Jeremi go powstrzymał i zamknął mu drzwi przed nosem.

Polkins przerwał milczenie, które zaległo po tem zajęciu. Wyciągnął rękę do Jeremiego:

— Panie Laytree, proszę słuchać: Po pierwsze, był to najciekawszy wieczór jaki kiedykolwiek przeżyłem, po drugie, dumny jestem, że pana poznałem. Nie codziennie spotkasz człowieka, o którym nawet tego pokroju osoba wyraża się pochlebnie. Tacy doprowadzają do czegoś. Szczerze pana proszę: odwiedź mnie za Oceanem. Wielka byłaby radość dla mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).